

80^S

AGAIN!

redakcja
Aneta Jabłońska
Mariusz Koryciński



*klub filmowy
-im. polanty Sobodzian-*

seria Z *WEHIKUŁEM*, tom I:

80s AGAIN!

MONOGRAFIA POŚWIĘCONA LATOM 80. XX WIEKU

redakcja: Aneta Jabłońska i Mariusz Koryciński

Pewne prawa zastrzeżone | Klub Filmowy im. Jolanty Słobodzian | Warszawa 2017

ISBN (wersja elektroniczna): 978-83-64111-79-2

ISBN (wersja drukowana): 978-83-64111-75-4

ABSTRAKT | Robert Zybrant w artykule *Wrocławskie organizacje opozycyjno-kontrkulturowe a powstanie Pomarańczowej Alternatywy* najpierw zwięźle kreśli sytuację polityczną w Polsce na początku lat 80., później zastanawia się nad specyfiką Wrocławia (miasta położonego nieopodal granic z Niemcami i ówczesną Czechosłowacją) oraz działających na jego terenie ośrodków kulturalnych (Teatr Grotowskiego). Autor artykułu charakteryzuje również wybrane organizacje opozycyjno-kontrkulturowe, zwracając uwagę na specyfikę przygotowywanych przez nie happeningów. Istota tych wydarzeń sprowadzała się najczęściej do wyśmiania władzy przez odwołanie się na przykład do mechanizmów propagandy. Z artykułu wylania się obraz niezależnej, aktywnej części społeczeństwa, pomysłowej zarówno jeśli chodzi o kwestie organizacyjne, jak i artystyczne, przede wszystkim zaś niezwykle nowatorskiej. Opisane przez Zybranta czynniki umożliwiły wykształcenie się Pomarańczowej Alternatywy: ogólnopolskiego ruchu happeningowego, ośmieszającego absurdu PRL-u.

Robert Zybrant

zinedine691@wp.pl

absolwent kulturoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Publikował na łamach „Podkowińskiego Magazynu Kulturalnego”, „Toposu” oraz salonu24.pl i obiektyw.info.pl. Współorganizował „Ogólnopolski Konkurs Rymkiewiczowski” oraz konferencje „Animacja kultury od kuchni” i „N O L A N”. Autor portretów fotorealistycznych i surrealistycznych; swoje prace wystawiał m.in. w Galerii Duży Pokój w Warszawie, Teatrze Letnim w Milanówku oraz Alternatywie w Grodzisku Mazowieckim. Autor i współautor logotypów (m.in. Koła Literatury XX wieku) oraz plakatów (m.in. filmu *In Hoc Signo Vinces*).



Klub Filmowy im. Jolanty Słobodzian powstał, aby upamiętnić polską reżyserkę i niestrudzoną edukatorkę filmową.

W ramach serii Z *Wehikułem* będą ukazywać się monografie kolejnych dekad XX wieku. W każdej z nich zostaną umieszczone artykuły poświęcone kulturze oraz ważnym problemom społecznym.



Robert Zybrant

**Wrocławskie organizacje
opozycyjno-kontrkulturowe z lat 80.
XX wieku i ich wpływ na powstanie
Pomarańczowej Alternatywy**

Trudno nie przyznać racji Pawłowi Malendowiczowi, który twierdzi, że Pomarańczowa Alternatywa była „najbardziej kolorowym przejawem polskiej opozycji antykomunistycznej”¹. Wrocławscy happenery wypracowali unikatową technikę kontestacji, łączącą wyraziste przesłanie opozycyjne z elementem artystycznym. Ich akcje zachwycały groteskowym humorem, urzekały nieokiełznaną ludycznością, olśniewały spontanicznością i nieprzewidywalnością. Stanowiły „wyspy” ożywczego zamętu, dryfujące na morzu zrytualizowanego, spetryfikowanego, o władniętego inercją komunizmu. Nie przesadzimy, twierdząc, że Pomarańczowa Alternatywa była jednym z najoryginalniejszych ruchów społecznych funkcjonujących w XX wieku.

Jednocześnie należy pamiętać, że nic nie rodzi się w próżni. Zasada ta obowiązuje także w przypadku wrocławskiego ruchu happeningowego, którego historia zawiera w sobie echa działalności licznych organizacji antykomunistyczno-kontrkulturowych. Prezentowany tekst ma na celu przedstawienie najbardziej znaczących polskich grup i organizacji, które wpłynęły na powstanie Pomarańczowej Alternatywy.

Sytuacja polityczno-społeczna w ostatniej dekadzie PRL-u

Dnia 1 lipca 1980 roku wprowadzono – bez wcześniejszych informacji i konsultacji społecznych – podwyżkę cen części artykułów spożywczych, przede wszystkim niektórych gatunków mięsa². Decyzja władzy okazała się brzemienna w skutkach. W odpowiedzi na wzrost cen

¹ P. Malendowicz, *Polityczny wymiar kontestacji młodzieżowej w Polsce od lat siedemdziesiątych XX wieku*, Piła 2008, s. 47.

² A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007, s. 423.

w wielu polskich miastach zaczęło dochodzić do strajków, które szybko przybierały na sile, przemieniając się w ogólnorobotniczy bunt w obronie praw pracowniczych³. Skala protestu, który w odróżnieniu od wcześniejszych wystąpień odbywał się przede wszystkim w zakładach pracy, wymusiła na władzy ustępstwa i realizację części postulatów przedstawianych przez rodzącą się Solidarność⁴.

Zmiany, które zaszły w Polsce po fali sierpniowych strajków, stworzyły klimat sprzyjający powstawaniu i rozwojowi młodzieżowych organizacji opozycyjnych. Jednym z osiągnięć protestów była możliwość legalnego zrzeszania⁵. Sierpniowe wystąpienia zaowocowały silną erupcją studencko-młodzieżowych inicjatyw antykomunistycznych, skupiających zarówno osoby sympatyzujące z oficjalną opozycją solidarnościową, jak i członków antysystemowych subkultur młodzieżowych, które – o czym informuje Marek Wierzbicki – na przełomie lat 70. i 80. przeżywały bujny rozkwit⁶.

„W ostatniej dekadzie PRL – pisze Wierzbicki – młodzież stanowiła nie tylko liczną, ale i ważną część społeczeństwa. [...] Coraz częściej to starsi chcieli naśladować młodych, a nie – jak to dawniej bywało – na odwrót. [...] Warunki bytowania i funkcjonowania w społeczeństwie oraz specyficzny rozwój kulturalny decydowały o ich niepowtarzalnej – w stosunku do wcześniejszych i późniejszych pokoleń – tożsamości”⁷. Wzrost aktywności środowisk młodzieżowych potęgowała indolencja władzy ludowej, która – na co wskazuje z kolei Wiesław Kot – nie była w stanie wygrać batalii o młode pokolenie⁸. Zamiast angażować się w budowę państwa komunistycznego, które nie potrafiło zaspokoić społecznych aspiracji, młodzież coraz częściej uciekała w opozycję, zarówno solidarnościową, jak i kontrkulturową.

Władze partyjne – o czym informuje Jerzy Eisler – „z nieskrywaną niechęcią tolerowały Solidarność na scenie politycznej”⁹. W polskim

³ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu: 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 367.

⁴ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 479.

⁵ Tamże, s. 478.

⁶ M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s. 176.

⁷ Tenże, *Ostatni bunt*, Warszawa 2013, s. 223.

⁸ W. Kot, *PRL. Czas nonsensu. Polskie dekady. Kronika naszych czasów 1956–1990*, Poznań 2008, s. 200.

⁹ J. Eisler, „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 55.

społeczeństwie narastało przekonanie, że system komunistyczny, który nie mógł pozwolić sobie na całkowitą utratę kontroli nad swoimi poddanymi, zdecyduje się rozwiązać problem wzmożonej aktywności społeczeństwa metodami militarnymi¹⁰. Jak pisze Karol Janowski:

Kierownictwo partii od samego początku sierpniowej „rewolty” trafnie zdefiniowało niebezpieczeństwo grożące porządkowi realno-socjalistycznemu ze strony Solidarności. [...] Istota problemu zawierała się w następującym pytaniu: czy system społeczno-polityczny w ówczesnym, niezmiennym dotąd zasadniczo kształcie, zachowującym uprzywilejowaną pozycję PZPR, niezdolnej do przyjęcia i zrealizowania inicjatywy przeobrażeń oczekiwanych i akceptowanych przez większość społeczeństwa, był zdolny do przekształceń strukturalnych i politycznych dopuszczających do wpływu na władzę zorganizowane siły ulokowane poza uznawanymi przez establishment strukturami¹¹.

Władza odpowiedziała na to pytanie w wyjątkowo brutalny sposób, wprowadzając w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku stan wojenny na terenie całego kraju. Miliony Polaków dowiedziało się o decyzji kierownictwa partii, gdy po włączeniu w niedzielę 13 grudnia 1981 roku telewizora „okazało się, że ich pociechy nie mogą obejrzeć rano swojego ulubionego programu”¹². W zamian transmitowano orędzie generała Wojciecha Jaruzelskiego, informującego o ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON).

Następstwem wprowadzenia stanu wojennego był wybuch licznych akcji strajkowych, brutalnie pacyfikowanych przez oddziały służb porządkowych¹³. Szczególnie intensywne protesty przeprowadzali robotnicy Śląska¹⁴. Grudniowe strajki miały oczywiście dla polskiego społeczeństwa

¹⁰ K. Devlin, B. Porter, J. B. de Weydenthal, *Polski dramat*, tłum. J. Radożycki i M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1991, s. 129.

¹¹ K. B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Toruń 2004, s. 88.

¹² J. Muszyńska, A. Osiak, D. Wojtera, *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego: Gdańsk, Kraków, Warszawa*, Warszawa 2006, s. 55.

¹³ L. Podhorecki, *Historia najnowsza. Świat i Polska: 1939–1999*, Warszawa 2000, s. 338.

¹⁴ A. Paczkowski, dz. cyt., s.352.

czeństwa spore znaczenie, ale ich rozmiary były znacznie mniejsze, niż prognozowała władza¹⁵. Fala antykomunistycznych protestów objęła swym zasięgiem również ośrodki uniwersyteckie, w których zajęcia zawieszono do 3 stycznia¹⁶. Mimo zakazu władzy na oficjalnie nieczynnych uczelniach gromadzili się studenci oraz pracownicy uniwersyteccy, którzy niejednokrotnie decydowali się na okupację budynków. Protesty uniwersyteckie, dzieląc los strajków w zakładach pracy, zostały szybko stłumione przez agresywnie interweniujące organy porządkowe¹⁷.

Kłęsa grudniowych strajków zaowocowała wśród opozycjonistów dyskusją nad sensownością dalszej walki z reżimem komunistycznym, zwłaszcza tej prowadzonej z wykorzystaniem standardowych technik oporu. Debata ta stała się szczególnie zażarta po wystąpieniach z 31 sierpnia 1982 roku, które nazywano największymi manifestacjami ulicznymi w czasie panowania władzy ludowej¹⁸. Zorganizowane w rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych masowe demonstracje, podczas których swój sprzeciw wobec działań reżimu komunistycznego wyrażali nie tylko robotnicy, ale także studenci, licealiści i zwykli obywatele, zostały brutalnie stłumione przez oddziały ZOMO i MO, które w kilku miastach otworzyły do manifestujących ogień. Szczególnie tragicznie protest zakończył się w Lubinie, w którym zmarło trzech strajkujących¹⁹. Ofiary śmiertelne były także w Gdańsku i Wrocławiu²⁰. Wydarzenia te wymusiły na znacznej części społeczeństwa ustępstwa i rezygnację z tradycyjnych praktyk kontestacyjnych, które były obciążone zbyt wielkim ryzykiem bezpośredniej konfrontacji z coraz brutalniej interweniującymi oddziałami porządkowymi. Coraz większą popularnością zaczęły się cieszyć alternatywne formy sprzeciwu.

¹⁵ A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 510.

¹⁶ W. Pronobis, dz. cyt., s. 483.

¹⁷ A. L. Sowa, dz. cyt., s. 511.

¹⁸ B. Międzybrodzki, *Ostatni wielki zryw Solidarności. 31 sierpnia 1982 roku na łamach prasy rządowej*, <http://histmag.org/Ostatni-wielki-zryw-Solidarnosci.-31-sierpnia-1982-roku-na-lamach-prasy-rzadowej-3736> (dostęp: 20.01.2016).

¹⁹ A. Paczkowski, dz. cyt., s. 426.

²⁰ Tamże.

„W okresie stanu wojennego i po jego zakończeniu – pisze Jarosław Wąsowicz – humor i satyra należały do szerokiej gamy oręża wykorzystywanego przez podziemie w walce z władzą”²¹. Po 13 grudnia 1981 roku polskie społeczeństwo zaczęło wykazywać zainteresowanie kulturą niezależną. Szczególną pomysłowością w opracowywaniu nowych technik oporu odznaczały się środowiska młodzieżowo-studenckie, które w ironii i dowcipie dostrzegły skuteczną broń antykomunistyczną²².

Wrocławskie organizacje opozycyjno-kontrkulturowe funkcjonujące w latach 80.

Wrocławskie struktury opozycyjne na tle innych antykomunistycznych organizacji, grup czy związków, które działały w Polsce na początku lat 80., odznaczały się precyzyjnym programem społeczno-politycznym. Jak pisze Padraic Kenney: „Opozycja wrocławska wyróżniała się [...] w kilku aspektach. Po pierwsze, dominowała tzw. opozycja konkretna, a więc ci, którzy stawiali sobie konkretne, nieraz wręcz pozytywistyczne cele. Samorządy szkolne i fabryczne były tu bardziej rozbudowane, a zarazem bardziej opozycyjnie nastawione niż w innych rejonach Polski”²³. Nazywając wrocławskie środowisko antykomunistyczne „opozycją konkretną”, warto wspomnieć, że to właśnie Wrocław stał się pierwszym miastem w Polsce, w którym odbyły się manifestacje ekologiczne, organizowane przede wszystkim przez grupy studenckie i licealne. Oczywiście studencko-licealne struktury opozycyjne powstawały w ostatniej dekadzie komunizmu na terenie całego kraju.

Jakie czynniki wpłynęły na tak wzmożoną aktywność wrocławskiej młodzieży? Dlaczego to właśnie Wrocław stał się miejscem narodzin polskiego ruchu happeningowego? Zacytujmy w tym miejscu raz jeszcze Kenney’a, który pisze:

²¹ J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012, s. 495.

²² Więcej na temat humoru i satyry jako broni wykorzystywanej przez opozycjonistów w czasie stanu wojennego zob. W. Polak, *Śmiech na trudne czasy. Humor i satyra niezależna w stanie wojennym i w latach następnym (13 XII 1981–31 XII 1989)*, Gdańsk 2007.

²³ P. Kenney, *Wrocławskie zadymy*, Wrocław 2007, s. 6.

To, co wrocławianom wydawało się oczywiste, było nieznanie gdzie indziej. Na ten wybór taktyki składało się kilka okoliczności [...] Rozbicie przez milicję kilku młodych ugrupowań, działających w podziemiu, zmuszało też do poszukiwania nowych rozwiązań. Niektórzy wskazują na specyfikę miasta – usytuowanego bliżej Berlina i Pragi niż Warszawy – w którego strukturze demograficznej dominują ludzie młodzi i którego mieszkańcy w istocie pochodzą z całej Polski, po powojennych przymusowych wysiedleniach i przesiedleniach²⁴.

Nie należy zapominać również o sile oddziaływania wrocławskich tradycji teatralnych, które odegrały w powstaniu polskiego ruchu happeningowego rolę równie istotną, jak czynnik demograficzno-socjologiczny. To właśnie we Wrocławiu funkcjonował Teatr Laboratorium Jerzego Grotowskiego, inspirujący rzesze młodych artystów, którzy w latach 80. – pisze Grzegorz Kowalski – „jak nigdy dotąd [...] byli częścią zrewoltowanego społeczeństwa”²⁵. Artyści teatralni stanowili jedną z najaktywniejszych grup wchodzących w skład Pomarańczowej Alternatywy.

Ruch Nowej Kultury, „Ultraakademia”

Część badaczy za właściwy początek procesu formowania się Pomarańczowej Alternatywy uznaje moment powstania Ruchu Nowej Kultury (RNK)²⁶. Organizacja ta została stworzona na Uniwersytecie Wrocławskim w 1980 roku²⁷. Jej powstanie ma więc ścisły związek z posierpniowym rozluźnieniem, skutkującym wzrostem poziomu aktywności wrocławskiej młodzieży, która zaczęła zrzeszać się w liczne samorzady, grupy opozycyjne, organizacje artystyczne. Głównymi

²⁴ Tamże.

²⁵ J. Wawrzyniak, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011, s. 480.

²⁶ J. Dardzińska, K. Dolata, *Wstęp*, w: *Wszyscy proletariusze bądźcie piękni! Pomarańczowa Alternatywa w dokumentach aparatu represji PRL (1987–1989)*, red. J. Dardzińska i K. Dolata, Wrocław 2011, s. 25.

²⁷ Tamże, s. 25.

pomysłodawcami RNK byli Jacek Drobny²⁸ i Andrzej Dziewit²⁹. Do grupy należeli również między innymi Waldemar Fydrych (późniejszy lider Pomarańczowej Alternatywy), Wiesław Cupała, Piotr Adamcio i Piotr Starzyński³⁰. Łącznie organizacja – jak podaje Monika Litwińska – zrzeszała od 100 do 150 członków³¹.

Główną formą działalności grupy były wydarzenia bliskie happeningowej konwencji. Jedną z najbardziej znanych akcji Ruchu był happening „Przełamywanie asymetrii”, zorganizowany w listopadzie 1980 roku. Akcja zgromadziła kilkanaście osób, które przez kilka godzin przechadzały się po wrocławskich ulicach z transparentem z napisem „Asymetria”. Oddajmy w tym miejscu głos Fydrychowi, który wspominając wydarzenie pisze:

²⁸ Jacek Drobny (ur. 1958) – działacz opozycyjny, student Uniwersytetu Wrocławskiego (1977–1981), współzałożyciel Ruchu Nowej Kultury (1980), współorganizator strajku solidarnościowego na UW (1981), redaktor pisma anarchistycznego „Tematy” (1981), założyciel Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość (1981), w czasie stanu wojennego zatrzymany i internowany, działacz podziemnego NZS, założyciel i przewodniczący Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Wrocławskiego, prezydent Świdnicy (1990 – 1991).

²⁹ Andrzej Dziewit (ur. 1955–2014) – politolog, działacz ewangelizacyjny, współzałożyciel Ruchu Nowej Kultury (1980), organizator manifestacji we Wrocławiu (1981), działacz Ruchu Światło-Życie (OAZA) (od 1984), wolontariusz zaangażowany w kampanie antynarkotykowe, związany ze środowiskiem muzycznym.

³⁰ Waldemar Fydrych (ur. 1953) – happener, artysta, animator kultury, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego (1980), członek Studenckiego Komitetu Solidarności we Wrocławiu (1977–1980), współtwórca podziemnej gazety SKS „Podaj Dalej”, działacz Komitetu Założycielskiego NZS Uniwersytetu Wrocławskiego (od 1980), członek Ruchu Nowej Kultury (od 1980), autor *Manifestu surrealizmu socjalistycznego*, uczestnik strajku na UW (1981), współtwórca, redaktor, autor podziemnego pisma kontrkulturowego „Pomarańczowa Alternatywa” (1981), lider ruchu happeningowego Pomarańczowa Alternatywa (1986–1990), współorganizator ponad trzydziestu akcji happeningowych, wielokrotnie zatrzymywany i aresztowany, rozpracowywany przez Wydział III WUSW (1988–1989), kandydat do Senatu (1989), członek Stowarzyszenia Wolnego Słowa (od 2003), współpomysłodawca i uczestnik akcji poparcia dla ukraińskiej pomarańczowej rewolucji (2004–2005), organizator happeningów w czasie wyborów do parlamentu (2007), autor kilku książek. Zob. *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, red. J. Skórzyński, P. Sowiński i M. Strasz, Warszawa 2002, s. 96–97; W. Fydrych, *Żywoty Mężów Pomarańczowych*, Wrocław–Warszawa 2001, s. 7–201; tenże, *Major*, Warszawa 2013.

³¹ Zob. M. Litwińska, *WiP kontra PRL. Ruch „Wolność i Pokój” 1985–1989*, Kraków 2015, s. 206.

Happening „Przełamywanie asymetrii” był akcją czysto konceptualną. Idea przekraczania asymetrii sama w sobie stanowiła tutaj wartość niezależną od rozwiązań formalnych, bo czymże jest przekraczanie asymetrii? Czy powrotem do symetrii, czy też pójściem w nieznanne? Czy symetria jest pierwotnym porządkiem, czy tylko miejscem zaczepienia, punktem oparcia dla egzystującego w niepewności umysłu?³².

Ruch Nowej Kultury prowadził intensywną działalność wydawniczą. Pierwszym pismem grupy była „Gazeta A”, na łamach której ukazał się *Manifest Surrealizmu Socjalistycznego* Fydrycha. „Gazeta A” – pisze „Major” – była „jedyną gazetką artystyczną w schyłkowych czasach komunizmu, która łączyła twórczą kontestację z nowymi propozycjami estetycznymi”³³. Pismo to, godząc wyraziste przesłanie polityczne z tematyką kulturalną, nawiązywało do happeningowej działalności Ruchu.

Kolejnym organem prasowym grupy było pismo humorystyczno-satyryczne „Pomarańczowa Alternatywa”, wydawane w czasie wystąpienia studentów Uniwersytetu Wrocławskiego w listopadzie i grudniu 1981 roku. Od samego początku „Pomarańczowa Alternatywa” wzbudzała ambiwalentne odczucia. Satyryczne ostrze gazety było wymierzone bowiem nie tylko w system komunistyczny, ale także w przybierające z każdym dniem na sile strajki studenckie, które dość szybko objęły swym zasięgiem także inne wrocławskie uczelnie. W końcu „Pomarańczowa Alternatywa” znalazła się pod lupą Uczelnianego Komitetu Strajkowego Uniwersytetu Wrocławskiego, który podjął decyzję o ocenzurowaniu gazetki. Następnie zaś zakazał jej drukowania. W wyniku konfliktu z uczelnianymi władzami Ruch przeniósł swoją działalność do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, w której organizował imprezy kulturalne. Wprowadzenie stanu wojennego przyniosło ostateczny kres działalności organizacji.

Decyzja komunistycznej władzy wymusiła na dotychczasowych kontestatorach i członkach organizacji kontrkulturowych zmianę sposobu działania. Część opozycjonistów postanowiła skupić się na życiu

³² Tamże.

³³ W. Fydrych, *Żywoty Mężów Pomarańczowych*, s. 95.

rodzinnym. Inni z kolei zaangażowali się w poszukiwanie alternatywnych dróg oporu. Niektórzy z byłych działaczy Ruchu Nowej Kultury zajęli się budową podziemnych struktur solidarnościowych. Działalność kontestacyjno-artystyczną kontynuował Waldemar Fydrych, powołując w 1982 roku „Ultraakademię”. Funkcjonując w ramach nowej grupy jako „profesor sztuki wojennej”, zajmował się malowaniem na wrocławskich murach wizerunków krasnoludków. Należy w tym miejscu wspomnieć o emanacji „Ultraakademii”, czyli o Katedrze Malarstwa Taktycznego, powołanej w celu manifestowania „geniusza sztuki wojennej tworzonej w czasie błyskotliwych akcji na miejskich murach”³⁴.

Dla części badaczy to właśnie z powstaniem „Ultraakademii” wiąże się właściwy początek Pomarańczowej Alternatywy. Twierdzenie to jest jedynie częściowo prawdziwe. Główną gałęzią działalności wrocławskiego ruchu były bowiem akcje happeningowe, których członkowie „Ultraakademii” nie przeprowadzali. Z drugiej jednak strony wizerunek krasnoludka, którym Fydrych „zdobił” w czasie stanu wojennego mury polskich miast, stał się głównym znakiem rozpoznawczym Pomarańczowej Alternatywy.

Ruch „Wolność i Pokój”

Badając genezę Pomarańczowej Alternatywy, nie sposób nie wspomnieć o Ruchu „Wolność i Pokój” (WiP). Była to antykomunistyczna, pacyfistyczna, ekologiczna organizacja polityczno-społeczna, skupiająca różnorodne środowiska młodzieżowe. W skład ruchu wchodził zarówno anarchiści, hippisi, punkowcy, socjaliści, jak i działacze młodzieżowych struktur Solidarności oraz organizacji katolickich. „Wipowcy” nie tylko sympatyzowali z Pomarańczową Alternatywą, ale również często z nią współpracowali. Wielu „pomarańczowych” happenerów było jednocześnie aktywnymi działaczami WiP-u. Organizacje te łączyły także związki ideowo-programowe (o ile można w przypadku Pomarańczowej Alternatywy mówić o skonkretyzowanym programie społeczno-politycznym). Obydwa ruchy wykorzystywały wreszcie zbliżone, nacechowane pacyfizmem metody kontestacji.

³⁴ B. Dobosz, W. Fydrych, *Hokus Pokus, czyli Pomarańczowa Alternatywa*, Wrocław 1989, s. 30.

WiP powstał w 1985 roku w Podkowie Leśnej podczas strajku głodowego w obronie Marka Adamskiego, który za odmowę złożenia wojskowej przysięgi został skazany na karę więzienia. Akcja protestacyjna zakończyła się konferencją, podczas której zapowiedziano utworzenie organizacji, formalnie powołanej 14 kwietnia 1985 roku. WiP był ruchem ogólnopolskim, działającym w wielu miastach. Szczególną aktywnością odznaczał się w Warszawie, Gdańsku i Wrocławiu, w którym struktury członkowskie organizacji wyróżniały się wyjątkowym pluralizmem i zróżnicowaniem. Wrocławski WiP skupiał zarówno socjalistów i anarchistów (Leszka Budrewicza, Marka Krakowskiego, Zuzannę Dąbrowską), jak i osoby sympatyzujące z nurtem konserwatywno-katolickim (Jerzego Żurkę, Tomasza Wackę).

Rdzeniem działalności ruchu była aktywność antykomunistyczno-pacyfistyczna. „Wipowcy” przeprowadzali demonstracje, przemarsze, głodówki, strajki okupacyjne. Organizowali także liczne akcje protestacyjne w obronie osób odbywających karę więzienia za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Kolejnym obszarem działalności ruchu była ekologia, na którą nacisk kładziono przede wszystkim we Wrocławiu. Od samego początku istnienia wrocławski WiP niezwykle intensywnie angażował się w ochronę środowiska naturalnego. To właśnie we Wrocławiu odbyły się pierwsze w Europie Środkowej manifestacje przeciwko elektrowniom jądrowym. Najbardziej znanymi akcjami wrocławskich ekologów były „czarne marsze” – demonstracje przeciwko działalności zakładów chemicznych w Siechnicach, które zanieczyszczały wodę we Wrocławiu i pobliskich miastach. Ruch prowadził także działalność kulturalną, organizując happeningi, wykłady, wystawy, koncerty.

WiP szybko zyskał sympatię młodzieży, stając się jedną z najważniejszych i najbardziej znanych organizacji młodego pokolenia ostatniej dekady komunizmu. Echo działań ruchu dotarło także za granicę.

WiP – pisze Saraczyńska – „to jedna z ciekawszych i ważniejszych formacji opozycyjnych w Polsce drugiej połowy lat 80. Można nawet stwierdzić, że z wyjątkiem Solidarności żaden ruch nie wywarł tak znacznego wpływu na młode pokolenie – nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie Środkowej. Jego sposób działania okazał się nośny

i zyskał poparcie oraz naśladowców na Węgrzech, w Czechosłowacji, NRD, na Ukrainie i w Europie Zachodniej”³⁵.

Z czasem popularność ruchu zaczęła słabnąć. Dodatkowo od początku 1988 roku WiP zmagał się z szybko narastającym kryzysem, spowodowanym nieumiejętnością wypracowania jednolitego stanowiska programowo-ideowego przez zróżnicowane światopoglądowo struktury członkowskie organizacji. Jak pisze Anna Smółka-Gnauck: „Pluralizm ideowy, początkowo stanowiący siłę ruchu, zaczął przeradzać się w słabość”³⁶. Formalny koniec organizacji nastąpił w 1992 roku.

„Dwunastka”

Jedną z najbardziej popularnych organizacji młodzieżowych drugiej połowy lat 80. była „Dwunastka”. Stanowiła ona nieformalną grupą samorządową, założoną w 1986 roku przez studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy wywodzili się ze środowisk duszpasterstwa akademickiego – przede wszystkim z formacji „Dominik” – organizacji opozycyjnych oraz niezależnego ruchu wydawniczego. Głównym celem samorządu było „stworzenie atrakcyjnej i dostępnej dla wszystkich studentów formuły działań i rozbudzenie społeczności studenckiej”³⁷. Akcje grupy – jak pisze Jolanta Popińska – „były próbą nowego typu, a zarazem łącznikiem między środowiskami oficjalnymi i konspiracyjnymi, co z dzisiejszej perspektywy można ocenić jako zapowiedź nowych czasów”³⁸. Agata Saraczyńska pisze z kolei, że „Dwunastka w swoich działaniach posuwała się dalej niż grupy studenckie gdziekolwiek indziej w Polsce. [...] stała się znanym znakiem firmowym dla wszelkiego rodzaju seminariów, imprez”³⁹. Stosowana przez samorząd taktyka polityczno-artystycznej prowokacji szybko przypadła do gustu wrocławskiej młodzieży, która dostrzegła w działalności studentów nową jakość kontestacji.

³⁵ P. Kenney, *Wrocławskie zadymy*, s. 115.

³⁶ A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012, s. 26.

³⁷ J. Popińska, *Na pograniczu jawności i podziemia. Niezależna grupa samorządowa „Dwunastka” na Uniwersytecie Wrocławskim*, w: *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała i Ł. Kamiński, Wrocław 2002, s. 151.

³⁸ Tamże, s. 141.

³⁹ P. Kenney, *Wrocławskie zadymy*, s. 214.

Zakres działań samorządu obejmował zarówno tradycyjne metody sprzeciwu, jak i nowe style protestu. „Dwunastka” zajmowała się świadczeniem pomocy socjalno-bytowej osobom związanym ze środowiskiem studenckim, przeprowadzaniem akcji protestacyjnych w obronie pokrzywdzonych przez komunistyczny reżim, organizacją wydarzeń o charakterze kulturalnym. Prawdziwą popularność przysporzyła jednak „Dwunastce” działalność happeningowa. W latach 1986–1987 samorząd zorganizował kilka akcji ulicznych, które odbiły się szerokim echem nie tylko we Wrocławiu. Przyjrzyjmy się w tym miejscu bliżej najgłośniejszemu happeningowi organizacji.

W maju 1986 roku działacze „Dwunastki” odbyli kilkugodzinną przejażdżkę ulicami Wrocławia wynajętym autobusem wycieczkowym „Fredruś”⁴⁰. Oddajmy głos Krzysztofowi Jakubczykowi, który wspominając to wydarzenie, pisze:

[Przejażdżka zaczęła się] w okolicy Uniwersytetu, pojechaliśmy pod akademiki, najpierw na pl. Grunwaldzki, potem na osiedle Politechniki na Wittiga. W trakcie jazdy pojawiły się różne transparenty, część przygotowanych wcześniej, część wykonana spontanicznie, m.in. „Uwolnić niedźwiedzia” – gdy przejeżdżaliśmy koło ZOO. [...] Transparent, który przeszedł do legendy, był to transparent z napisem „Solidność zwycięży”, wypisany słynną czcionką Solidarności [...]. Pod naszym kierownictwem autobus wykonał jeszcze przejażdżkę na ul. Sienkiewicza, gdzie zatrzymał się pod mieszkaniem Józefa Pinióra i Władka Frasnyniuka – wówczas aresztowanego. Były to symboliczne pozdrowienia od młodzieży dla naszych ówczesnych idoli, legendarnych postaci Wrocławia⁴¹.

⁴⁰ Fredruś – odkryty autobus turystyczny wyprodukowany na bazie Jelcza. Od 1975 roku stanowił własność Towarzystwa Miłośników Wrocławia, które wykorzystywało go w celach wycieczkowych. Nazwa autobusu ma związek z trasą zwiedzania, która rozpoczynała się przy pomniku Aleksandra Fredry, znajdującego się w centrum Wrocławia.

⁴¹ K. Jakubczak, *Kształtowanie się zjawiska Pomarańczowej Alternatywy*, w: *Wszyscy proletariusze bądźcie piękni!*, s. 289.

Happening wywoływał wśród wrocławskich przechodniów ambiwalentne odczucia. U części mieszkańców widok pokrytego kolorowymi transparentami pojazdu, kierowanego przez grupę rozweselonych przebierańców, śpiewających komunistyczne pieśni i skandujących socjalistyczne hasła, budził wyraźny niesmak. Inni z kolei patrzyli na „Fredrusia” i jego dziwacznych pasażerów z zaciekawieniem, dostrzegając w akcji „Dwunastki” „oazę całkowitej wolności”⁴². Po około dwóch godzinach jazdy autobus został zatrzymany przez dwa milicyjne radiowozy. Akcja służb porządkowych, legitymujących na środku drogi uczestników happeningu, którzy nie byli bynajmniej zaniepokojeni zaistniałą sytuacją, wywołała spore zamieszanie i sensację. Milicjanci „nie byli pewni, co zrobić z tymi wariatami w sombreroach i innych dziwacznych nakryciach głowy, śpiewających niewinne piosenki. Impreza trwała dalej w komendzie milicji, gdzie funkcjonariuszy próbowano zaprosić do tańca”⁴³. Obawiając się ośmieszenia, milicja szybko zwolniła wszystkich uczestników happeningu do domu.

Akcja „Dwunastki” zdobyła rozgłos nie tylko we Wrocławiu, ale także w całej Polsce. Poczynaniami grupy byli szczególnie zafascynowani uczniowie szkół średnich, których ocena tradycyjnych metod antykomunistycznych stawała się coraz bardziej krytyczna. Samorządowi udało się wypracować nową, atrakcyjną formułę oporu. Przemawiała ona do młodego pokolenia skuteczniej niż działalność Ruchu Nowej Kultury, którego program – wyłożony przez Fydrycha w niejasnym, by nie powiedzieć, bełkotliwym *Manifeście Surrealizmu Socjalistycznego* – był zrozumiały jedynie przez garstkę najwierniejszych uczniów „Majora”. Od bezpośredniej kontestacji reżimu działacze „Dwunastki” woleli żartobliwe naśladowanie peerelowskiego ładu. Zamiast otwarcie sprzeciwić się władzy ludowej, prześmiewczo afirmowali porządek komunistyczny, przedstawiając jego groteskową karykaturę w postaci przesiąkniętego drwinami happeningu, którego znaczenie w drugiej połowie lat 80. gwałtownie wzrastało.

Z dnia na dzień akcje happeningowe stały się we Wrocławiu jednym z podstawowych sposobów wyrażania poglądów politycznych. Funkcja kontestacyjna nie była jednak jedyną rolą spełnianą przez happening, któ-

⁴² P. Kenney, *Rewolucyjny karnawał. Europa Środkowa 1989*, tłum. P. Szymor, Wrocław 2005, s. 194.

⁴³ Tamże, s. 192.

ry umożliwił ekspresję artystyczną, gwarantował dobrą zabawę i przezwycięzenie nudy. Młodzi buntownicy – oceniający negatywnie nie tylko system komunistyczny, ale także poczynania Solidarności, której skuteczność coraz częściej kwestionowano – odnaleźli w sztuce happeningowej nie tylko atrakcyjną formułę protestu, ale także źródło ekscytujących przeżyć. Za sprawą działań „Wipowców” oraz członków „Dwunastki” alternatywne metody antykomunistyczne zaczęły zdobywać coraz większy poklask i uznanie.

Zakończenie: początek „pomarańczowej” rewolucji

Działalność wrocławskich organizacji młodzieżowych, które funkcjonowały w ostatniej dekadzie komunizmu, stworzyła klimat sprzyjający rozwojowi nowych inicjatyw opozycyjno-kontrkulturowych. Zachęcony kolejnymi sukcesami Ruchu WiP i „Dwunastki”, Waldemar Fydrych postanowił zaangażować się w działalność happeningową intensywniej, systematycznie organizując cieszące się coraz większą popularnością akcje uliczne. Idee zawarte w *Manifestie Surrealizmu Socjalistycznego* zaczęły być coraz bardziej czytelne. Odżyły hasła Ruchu Nowej Kultury. Ponownie zaczęto sięgać do pisma „Pomarańczowa Alternatywa”, którego surrealistyczny styl okrzyknięto skutecznym narzędziem walki z absurdalnością systemu komunistycznego.

Wokół Fydrycha skupiła się grupa kreatywnych, dobrze zorganizowanych studentów, którzy często działali w strukturach antykomunistycznych lub należeli do organizacji artystycznych. Szeregi grupy „Majora” zaczęli zasilać także bardziej doświadczeni opozycjoniści. W skład Pomarańczowej Alternatywy wchodził również licealiści, którzy często mieli konspiracyjne doświadczenie związane z działalnością wydawniczą oraz kolportażem ulotek i plakatów. Wszystkie te osoby łączyła niechęć do komunizmu oraz potrzeba wyswobodzenia się z więzów tradycyjnych schematów kontestacyjnych. W formule happeningowej dostrzeżono broń o sporej sile rażenia.

Głównymi pomysłodawcami i najbardziej aktywnymi uczestnikami pierwszych akcji grupy Fydrycha byli: Wiesław Cupała, Robert Jezierski, Paweł Kocięba-Żabski, Krzysztof Jakubczak, Cezary Ka-

sprzak, Alicja Grzymalska, Jolanta Skiba, Andrzej Kielar, Ewa Ka-pała, Małgorzata Waśkiel. Działania happeningów niejednokrotnie wspomagały osoby należące do oficjalnej opozycji. Na szczególną uwagę zasługuje Józef Pinior, który w 1980 roku wraz z Władysławem Frasyniukiem organizował struktury Solidarności na Dolnym Śląsku. Z Fydrychem współpracowali także robotnicy wrocławskich zakładów, którzy pomagali w wykonaniu happeningowych rekwizytów. Warto wspomnieć także o „ciotkach rewolucji”, czyli o starszych kobietach, które wspierały działaczy w trakcie potyczek ze służbami porządkowymi.

Dnia 1 czerwca 1987 roku ekipa „Majora” zorganizowała happening pod hasłem „Krasnoludki na Świdnickiej”. Niektórzy historycy uznają tę datę za właściwy początek Pomarańczowej Alternatywy, która od tego momentu przeprowadzała regularne akcje aż do 1989 roku. Echo poczynań „Majora” szybko dotarło do innych większych miast w Polsce, inspirując środowiska młodzieżowe w Warszawie, Trójmieście, Lublinie, Łodzi, Poznaniu czy Olsztynie. W ciągu kilku miesięcy z lokalnej grupy kontrkulturowej Pomarańczowa Alternatywa przemieniła się w ogólnopolski ruch, który skupiał zarówno środowiska antykomunistycznych kontestatorów, jak i grupy artystyczne. „Pomarańczowa” fala zalała całą Polskę.

Kiedy więc powstała Pomarańczowa Alternatywa? Odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista. Jako ogólnopolski ruch powstała między rokiem 1987 a 1988. W momencie, w którym fala zainteresowania kierowaną przez „Majora” grupą dotarła do innych polskich miast. Jako organizacja kontestacyjno-artystyczna Pomarańczowa Alternatywa powstała znacznie wcześniej, bo już w 1980 roku, czyli w momencie założenia Ruchu Nowej Kultury, którego działalność nie cieszyła się jednak zbyt wielką popularnością. Niezależnie od wszelkich wątpliwości należy pamiętać, że zjawisko Pomarańczowej Alternatywy nie narodziło się w próżni. Nieporozumieniem jest definiowanie polskiego ruchu happeningowego jako autonomicznego zjawiska kulturowego, nieskażonego zewnętrznymi wpływami, nieodwołującego się do europejskich tradycji kontrkulturowych. Należy mieć na uwadze, że ruch ten, mimo że odznaczał się niepowtarzalnością, był jednym z ogniw niekończącego się łańcucha zjawisk kontestacyjnych.

Bibliografia

- Devlin Kevin, Porter Brus, de Weydenthal Jan B., *Polski dramat. 1980 – 1982*, tłum. J. Radożycki i M. Radożycka-Paoletti, Warszawa 1991.
- Dobosz Bogdan, Fydrych Waldemar, *Hokus Pokus, czyli Pomarańczowa Alternatywa*, Wrocław 1989.
- Eisler Jerzy, „*Polskie miesiące*” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008.
- Friszke Andrzej, *Polska. Losy państwa i narodu: 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Fydrych Waldemar, *Major*, Warszawa 2013.
- Fydrych Waldemar, *Żywoty Mężów Pomarańczowych*, Wrocław–Warszawa 2001.
- Janowski Karol B., *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Toruń 2004.
- Kenney Padraic, *Rewolucyjny karnawał. Europa Środkowa 1989*, tłum. P. Szymor, Wrocław 2005.
- Kenney Padraic, *Wrocławskie zadymy*, oprac. E. Dyczek, Wrocław 2007.
- Kot Wiesław, *PRL. Czas nonsensu. Polskie dekady. Kronika naszych czasów 1956–1990*, Poznań 2008.
- Litwińska Monika, *WiP kontra PRL. Ruch Wolność i Pokój 1985–1989*, Kraków 2015.
- Malendowicz Paweł, *Polityczny wymiar kontestacji młodzieżowej w Polsce od lat siedemdziesiątych XX wieku*, Piła 2008.
- Muszyńska Jolanta, Osiak Aneta, Wojtera Dorota, *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego: Gdańsk, Kraków, Warszawa*, Warszawa 2006.
- Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, red. J. Skórzyński, P. Sowiński i M. Strasz, Warszawa 2002.
- Paczkowski Andrzej, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007.
- Podhorecki Leszek, *Historia najnowsza. Świat i Polska: 1939–1999*, Warszawa 2000.

Polak Wojciech, *Śmiech na trudne czasy. Humor i satyra niezależna w stanie wojennym i w latach następnym (13 XII 1981–31 XII 1989)*, Gdańsk 2007.

Popińska Jolanta, *Na pograniczu jawności i podziemia. Niezależna grupa samorządowa „Dwunastka” na Uniwersytecie Wrocławskim*, w: *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała i Ł. Kamiński, Wrocław 2002, s. 138–151.

Pronobis Witold, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991.

Smółka-Gnauck Anna, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012.

Sowa Andrzej Leon, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.

Wawrzyniak Joanna, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011.

Wąsowicz Jarosław, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012.

Wierzbicki Marek, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009.

Wierzbicki Marek, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL. 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Warszawa 2013.

Wszyscy proletariusze bądźcie piękni! Pomarańczowa Alternatywa w dokumentach aparatu represji PRL (1987–1989), red. J. Dardzińska i K. Dolata, Wrocław 2011.



Klub Filmowy im. Jolanty Słobodzian przedstawia tom *80s Again!* Monografia zbiera artykuły naukowe opisujące wybrane zjawiska w kulturze i społeczeństwie lat 80. XX wieku, a szczególnie ich niezwykle przenikanie się: polityki z komiksem, kina z techniką i muzyką, prawdy z fikcją, kultury popularnej i awangardy. Publikacja inauguruje serię wydawniczą „Z Wehikulem”, w ramach której będą ukazywać się książki poświęcone kolejnym dekadom XX wieku.

O walorach naukowych i dydaktycznych tomu „80s Again!” świadczy wysoki poziom artykułów, które podejmują tematy ze wszech miar interesujące. Zaproszeni kompetentni badacze ciekawie analizują problemy dotyczące bogatego świata kultury lat 80. XX wieku. Monografia z pewnością spotka się z żywym odzewem, ponieważ podjęty w niej temat jest nowatorski i niepospolity.

prof. PAWEŁ TAŃSKI

patroni honorowi



Institut Literatury Polskiej
Wydział Polonistyki UW

